



Polski Związek Brydża Sportowego

ul. Złota 7/3

00-019 Warszawa

Warszawa 30.07.2018r.

UCHWAŁA WYDZIAŁU DISCYPLINY
29/2018/2016-2020

Wydział Dyscypliny na podstawie §12 pkt. 17 Regulaminu Dyscyplinarnego postanowił ukarać zawodnika A.K. (PID: [6689](#)) na podstawie par. 6 pkt 1 Regulaminu Dyscyplinarnego karą zasadniczą

- **3 miesięczną dyskwalifikacją w zawieszeniu na 12 miesięcy**

Oraz na podstawie par. 6 pkt. 2a i pkt 2u Regulaminu Dyscyplinarnego karą dodatkową:

- **publikacją wyroku na stronie internetowej PZBS**

W konsultacjach i głosowaniu brały udział 3 osoby. 3 głosy były za.

Na podstawie par. 45 ust. 3 A.K. oraz Rzecznik Dyscyplinarny mogą złożyć odwołanie od orzeczenia do II instancji, które należy wnieść za pośrednictwem Wydziału Dyscypliny PZBS w terminie 14 dni od dnia doręczenia stronie orzeczenia wraz z uzasadnieniem.

UZASADNIENIE

A.K. w dyskusji porozdaniowej jasno wyraził opinię, że w zależności czy jego partner spyta o znaczenia zapowiedzi czy nie, to w różny sposób będzie wyobrażał sobie jego kartę. Wszyscy wiemy, że przy podejmowaniu decyzji nie wolno wykorzystywać nielegalnej informacji. Prawo brydżowe w przepisie 16B1 wprost podaje, że " źródłem takiej informacji mogą być uwagi, pytania, odpowiedzi na pytania". Pytań naszego partnera nie powinniśmy w ogóle słyszeć. To sprawa między nim, a przeciwnikami. Skorzystanie z faktu zadania przez partnera pytania jest więc w rozumieniu MPB faulem. Zaproponowane przez kol.K. pytanie o licytację, by uczujnić partnera jest zakazane też w przepisie 20G1 - "Graczowi nie wolno zadawać pytań, jeśli jego jedynym celem jest korzyść partnera". Mówiąc krótko: pytania wolno nam zadać tylko wtedy, gdy chcemy się czegoś dowiedzieć.

W opisywanym przypadku mamy jednak do czynienia z czymś poważniejszym, niż zwyczajny faul. Kol. K. proponował partnerowi stosowanie kodu: zadanie pytania miało być umówionym sygnałem. Jest to jedno z najcięższych wykroczeń dyscyplinarnych. Powstaje pytanie, dlaczego orzekliśmy tak łagodną karę. Wynika to z dwóch przesłanek:

- Po pierwsze, z całą pewnością kol. K. był nieświadomy, że narusza MPB i RD. Inaczej nie dyskutowałby o cynkach przy przeciwnikach i przy sędzim.
- Po drugie, bardzo długo Wydział Dyscypliny był ciałem fikcyjnym. Staramy się ten stan

rzeczy zmienić, ale w tej chwili stawiamy bardziej na edukację niż na karanie. Chcielibyśmy jednak stanowczo przestrzec, że następne wykroczenia tego typu będą traktowane dużo ostrzej.

Wydział Dyscypliny w składzie:

- Sandra Różańska – przewodniczący
- Piotr Ilczuk
- Jacek Grzelczak